

Kolejna rozlewnia alkoholu zlikwidowana

Data publikacji: 13.07.2007 0:00

□

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zlikwidowali kolejną rozlewnię alkoholu. W trakcie prowadzonej kontroli drogowej funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali samochód osobowy marki Ford, którym poruszał się 24 letni mieszkaniec województwa śląskiego. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił mocno obciążony tył pojazdu. Jak się okazało nie bez powodu. W bagażniku Forda znajdowało się 36 pięciolitrowych pojemników ze 180 litrami rozcieńczalnika spirytusowego.

Mając na względzie wcześniejsze przypadki, funkcjonariusze powzięli podejrzenie, że skażony spirytus może być wykorzystywany do produkcji alkoholu w nielegalnej rozlewni. Podjęto decyzję dokonania przeszukania w miejscu zamieszkania mężczyzny. Na posesji położonej niedaleko Cieszyna, znaleziono kolejne 30 litrów rozcieńczalnika spirytusowego oraz 56 litrów wódki w litrowych i półlitrowych butelkach gotowych do sprzedaży. W pomieszczeniach garażowych zabezpieczono kompletną linią do rozlewania alkoholu. Ujawniono kilkaset pustych butelek, etykiety z napisem „Spirytus rektyfikowany”, etykiety z różnego rodzaju markowych wódek., kapsłownicę, nakrętki oraz barwniki i substancje smakowe. To pozwala przypuszczać, że rozcieńczalnik po odkażeniu mógł być mieszany z wodą i barwnikami, a następnie rozlewany do butelek. Tak przygotowany alkohol może stanowić zagrożenie dla zdrowia. Wyjaśnił to prowadzone czynności. Wódka z tej nielegalnej rozlewni mogła trafiać na przygraniczne bazy tak po polskiej jak i czeskiej stronie. Szacuje się, że wartość rynkowa wyprodukowanej z zatrzymanego spirytusu wódki wyniosłaby około 20 tysięcy złotych. Podejrzewa się, że w zlikwidowanej nielegalnej rozlewni mogło być przerabiane miesięcznie nawet dwa tysiące litrów alkoholu. Mężczyzna pozostaje w dyspozycji Straży Granicznej. Prowadzone są dalsze wyjaśnienia.